

którym podróżnik Nansen podejmował wyprawę do bieguna północnego. Okrążono biegun dookoła i ekspedycja lądowa ruszyła w styczniu 1911 r., usiłując dostać się do bieguna od strony Nowej Zelandyi. Najpierw założono trzy dobrze zaopatrzone składy a po dokładnem przygotowaniu ruszył Amundsen

na południowym biegunie. Amundsen niziną, na której biegun leży, nazwał „niziną króla Hakona VII“.

Kiedy wyprawa znalazła się na biegunie, wybudowano namiot lodowy i zatknęto flagę norweską oraz okrętową „Frama“. Po dokonaniu obser-

dze ekspedycję japońską, dążącą także ku biegunowi.

Biegun północny, sam jeden jeszcze niezbadany, jest niedostępny dla stopy ludzkiej. Jedyne tylko bujna wyobraźnia powieściopisarzy na jego pola śniegowe dotarła.



Zdobyce bieguna południowego: Roald Amundsen, uczonec norweski, który dotarł do bieguna południowego.



Zdobyce bieguna południowego: Uczestnicy wyprawy Roalda Amundsena (X) wraz z załogą „Frama“.

z czterema towarzyszami na właściwą wyprawę 20 października 1911 r. Wyposażenie wyprawy składało się z czterech sań zaopatrzonych w zapasy żywności na cztery miesiące i z pięćdziesięciu dwóch psów. Aż do 85 stopnia szerokości droga była dosyć dobra, choć prowadziła przez olbrzymie pola lodowe. W tym miejscu urządzono główny skład prowiantów.

Dalsza droga była już o wiele trudniejsza, gdyż drogę zagrażały olbrzymie góry lodowe, a także kilka razy ponawiające się zawieje śnieżne wstrzymywały pochód. Najwyższy lodowiec, jaki napotkano miał 2.740 m. wysokości i Amundsen nazwał go „górami dyabelską“.

2 grudnia ekspedycja znalazła się na najwyższym wzniesieniu terenu, bo na wzgórzu położonem 10.750 stóp nad poziomem morza. 16 grudnia zatrzymała się wyprawa na olbrzymim polu śniegowym i wtedy z radością stwierdzono, iż osiągnięto cel wyprawy. Po raz pierwszy stopa ludzka sta-

wacy i badań naukowych, ekspedycja rozpoczęła powrót.

Droga, jaką Amundsen zrobił, wynosi 1.400 klm.

Ekspedycja posuwała się z szybkością przeciętnie 25 klm. dziennie. Dnia 17 grudnia 1911 r. wyruszyli podróżnicy z powrotem, mając jeszcze dwoje sań i tylko 11 psów. Reszta w drodze wyginęła. W styczniu dotarł Amundsen z powrotem do swego okrętu, a obecnie powrócił już do ojczyzny.

Wyprawa ta przyniosła cały szereg zdobyczy naukowych. Zostaną one jeszcze wzbogacone przez inne ekspedycje, które mając obecnie już wytkniętą drogę, łatwiej i śmieiej zapuszczać się będą w krainę wiecznych lodów.

Ku biegunowi dążą bowiem obecnie jeszcze liczne inne wyprawy. Anglia wysłała tam kapitana marynarki Scotta, Niemcy nadporucznika Filchnera, od strony Australii podjął ekspedycję dr. Mawson. Nawet Japonia nie pozostała w tyle, a powracająca wyprawa Amundsena minęła w dro-

Dwadzieścia pięć lat na scenie warszawskiej.

W szeregu licznych jubileuszów, jakie obchodziła w ostatnich czasach Warszawa, uczczono również jubileuszem przedstawieniem dwudziestopięciolecie pracy scenicznej artysty teatru Rozmaitości p. Pawła Owerłty. Jubileusz to podwójny, bo nie tylko 25 lecie pracy scenicznej wogóle, ale srebrne gody p. Owerłty ze sceną warszawską, na której jubilat stawiał pierwsze kroki i której służy do dziś dnia bez przerwy.

Pracę swą sceniczną rozpoczął p. Owerłto na deskach teatru warszawskiego zrazu jako baletnik. Ale pomimo, iż jako tancerzowi wrócono mu świetną przyszłość, po pięciu latach, ukończywszy szkołę



Zamach na króla włoskiego: Dowódca królewskiej eskorty kirasyerów, major Lang, ranny podczas zamachu. (Specjalne zdjęcie rzymskiego korespondenta „Nowości Ilustrowanych“).



Dwadzieścia pięć lat na scenie warszawskiej: Paweł Owerłto, artysta teatru Rozmaitości.